

Kazimierz Rulka

Uważał, że w Szadku może zrobić najwięcej – ksiądz Jan Julian Wiatr

Biuletyn Szadkowski 10, 9-38

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. Kazimierz Rulka*

UWAŻAŁ, ŻE W SZADKU MOŻE ZROBIĆ NAJWIĘCEJ – KSIĄDZ JAN JULIAN WIATR

Parafia w Szadku okazała się na tyle atrakcyjną placówką duszpasterską dla kierujących nią kapłanów, że zazwyczaj zadawali się oni tutaj na dłużej. W XX w. pracowało tu w sumie zaledwie dziewięciu proboszczów (w tym w okresie po II wojnie światowej pięciu), co daje przeciętnie ponad 10 lat na jednego proboszcza.

Trzecim z kolei powojennym proboszczem w Szadku był ks. Jan Wiatr, który przybył tutaj po krótkim, zaledwie dwuletnim (1948–1950) proboszczowaniu ks. Jana Dalaka (pochowany na miejscowym cmentarzu).

Ks. Jan Wiatr, który kierował parafią szadkowską 17 lat (1950–1967), jest kapłanem zasługującym – zarówno ze względu na swoją zdecydowaną postawę religijno-moralną, jak i swoje dokonania – na obszerniejsze opracowanie. Można je ująć w trzech punktach: (1) dzieciństwo, młodość i pierwsze lata kapłaństwa, (2) duszpasterstwo w Szadku, (3) schyłek działalności.

DZIECIŃSTWO, MŁODOŚĆ I PIERWSZE LATA KAPŁAŃSTWA

Lata dziecięce i młodzieńcze

Jan Wiatr urodził się 16 lutego 1907 r. w miejscowości Paradyż (wówczas w powiecie opoczyńskim guberni radomskiej), należącej do parafii Wielka Wola, jako syn Wincentego (kościelnego w miejscowym kościele pobernardyńskim) i Józefy z domu Mijas. Lata dziecięce spędził we wsi Sylwerynów, położonej 2 km od Paradyża, gdzie rodzice otrzymali jako ojcowiznę niewielkie gospodarstwo rolne. Do szkoły zaczął uczęszczać dopiero w 1919 r., mając już 12 lat, ponieważ w czasach I wojny światowej w tamtejszej okolicy nie

* Ks. Kazimierz Rulka, mgr, dyrektor Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku.

funkcjonowała żadna szkoła. Żeby szybciej uzyskać wykształcenie podstawowe, zrezygnował z edukacji szkolnej i zaczął się uczyć prywatnie. W 1924 r., po zdobyciu wykształcenia na poziomie siódmej klasy szkoły powszechnej, zdał egzamin do Liceum im. Piusa X (Niższe Seminarium Duchowne) we Wrocławku i został przyjęty do piątej klasy licealnej. Po ukończeniu tu nauki w 1928 r. uzyskał świadectwo maturalne.



Fot. 1. Zdjęcie ks. J. Wiatra ze świadectwa maturalnego (1928)
Źródło: Archiwum Diecezjalne we Wrocławku, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn.

Zaraz po zdobyciu matury zgłosił się do Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławku, gdzie w latach 1928–1933 odbył studia filozoficzne i teologiczne. Po ich pozytywnym zakończeniu został wyświęcony na kapłana 18 czerwca 1933 r.

Po święceniach ks. Wiatr został wysłany przez władzę diecezjalną do pracy duszpasterskiej na stanowisku wikariusza w parafii Lipno (mianowany 1 sierpnia 1933 r.)¹. Przypadło mu też spełnianie posług religijnych w niewielkim szpitalu lipnowskim, ale formalną nominację na tę funkcję otrzymał – na własną prośbę – dopiero 27 stycznia 1934 r.² Oceniając jego posługę w parafii Lipno (zakończył ją 30 lipca 1934 r.), tamtejszy proboszcz, ks. Jan Ryglewicz,

¹ Archiwum Diecezjalne we Wrocławku (dalej: ADWI), Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., pismo z 12 VII 1933 r.

² ADWI, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., pismo ks. J. Wiatra do Kurii Diecezjalnej Wrocławskiej z 25 II 1934 r. i odpowiedź z 27 I 1934 r.

wystawił mu bardzo pozytywną opinię, stwierdzając, że na nią zasłużył, dając przykład pobożności i gorliwości w spełnianiu swych obowiązków. Można jedno może zarzucić, że jest za jaskrawy w wyrażaniu swoich przekonań narodowych [...], nie liczy się z panującymi obecnie stosunkami³.

Mój życiorys.

Urodziłem się w dniu 16 lutego 1907 roku we wsi Paradyż, gminy Hielka-Hola, powiatu Opatowskiego. W trzynastym roku swego życia zacząłem chodzić do szkoły powszechnej; do pierwszego oddziału chodziłem tygodniowo, a do drugiego dwa miesiące. Gdy zauważyłem, że jestem już o dwa lata starszy od swoich kolegów szkolnych, opuściłem szkołę, a zacząłem uczyć się prywatnie u miejscowego nauczyciela. Po ośmioletnim, prywatnym przygotowaniu udałem się do Sulejowa, gdzie w styczniu 1922 roku przyjęto mnie do piątego oddziału szkoły powszechnej. Na następnym roku szkolnym przenieśliśmy się do Opatowa, również do szkoły powszechnej, do czwartego oddziału. W roku szkolnym 1923/24 przygotowywałem się prywatnie do piątej klasy Liceum im. Piłsudskiego we Włocławku. W czerwcu tegoż roku zdałem egzamin i zostałem przyjęty do piątej klasy Liceum. W ciągu następujących czterech lat ukończyłem Liceum i w maju 1928 roku otrzymałem świadectwo dojrzałości. Zaraz po ukończeniu Liceum wstąpiłem do Helińskiego Seminarjum Duchownego we Włocławku. W Seminarjum temi porostawałem przez pięć lat. Nauki w nim koniecznie w roku szkolnym 1932/33.

Jan Wiatr

Włocławek 9 maja 1933 r.

Fot. 2. Własnoręcznie napisany życiorys przez ks. J. Wiatra (u dołu podpis)

³ ADWł, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., pismo ks. J. Ryglewicza z 13 VIII 1934 r.

Źródło: Archiwum Diecezjalne we Włocławku, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn.

Duszpasterz wśród polskich wychodźców we Francji

Praca duszpasterska ks. Wiatra wśród Polaków we Francji, która miała być tylko krótkim epizodem w jego życiu, trwała faktycznie ponad 13 lat (do 1947 r.)⁴. Dnia 1 sierpnia 1934 r. został zwolniony ze stanowiska wikariusza w Lipnie i skierowany czasowo do pracy duszpasterskiej wśród polskich wychodźców we Francji, na miejsce wracającego do diecezji ks. Józefa Iwanickiego⁵.

Do Paryża przybył 1 września 1934 r. i tego samego dnia wyjechał na pierwszą placówkę duszpasterską we Francji – do Troyes (departament Aube w Szampanii, północno-wschodnia Francja). Na początku czerwca 1935 r. został odwołany do centrali duszpasterstwa polskiego we Francji – Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu, gdzie pełnił obowiązki sekretarza generalnego i „proboszcza” polskiej kolonii paryskiej, skupiającej się przy kościele Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny. Przebywał tu zaledwie pięć tygodni. Ponieważ po wyjeździe ks. Wiatra istnienie polskiej placówki duszpasterskiej w Troyes zostało zagrożone, rektor Misji polecił ks. Janowi powrócić na swoje uprzednie stanowisko, aby do tego nie dopuścić. Jednak kolonia polska w Troyes stopniowo malała i widocznie dalsze utrzymywanie tam duszpasterza okazało się bezcelowe, skoro na początku stycznia 1936 r. ks. Wiatr był już znowu w Paryżu i pełnił funkcję sekretarza Misji i duszpasterza dla przebywających tu Polaków.

Ponieważ jednak praca biurowa – jak pisał ks. Wiatr w relacji z tego okresu swej działalności – nie odpowiadała mu, poprosił o funkcję wyłącznie duszpasterską. W kwietniu 1936 r. otrzymał do obsługi duszpasterskiej teren 18 departamentów w południowo-zachodniej Francji, z siedzibą w Tuluzie. Przez 2 lata pełnił posługę duszpasterską dla ok. 25 tys. zamieszkałych tam w rozproszeniu Polaków (robotników kopalnianych i fabrycznych oraz gospodarzy rolnych), gromadząc ich w większych miastach na nauki, spowiedź i nabożeństwa⁶.

W 1937 r. – zgodnie z zapowiedzią biskupa włocławskiego Karola Radońskiego – ks. Wiatr miał zostać odwołany do pracy w rodzimej diecezji. Prosił jednak biskupa, aby mógł zostać we Francji jeszcze przez jakiś czas dla zorganizowania opieki duszpasterskiej dla kolonii Polaków w Cagnac-les-Mines

⁴ Przedstawienie działalności ks. Wiatra w tym okresie jest nie w pełni dokładnie, szczególnie co do dat, ponieważ on sam w swoich relacjach podaje nieraz różne daty, ale zapewne nie ze złej woli, ale z powodu zwykłego zapomnienia.

⁵ ADW1, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., pisma z 13 VI i 9 VII 1934 r.

⁶ ADW1, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., karta ewidencyjna; pismo ks. J. Wiatra do bp. K. Radońskiego z 28 VIII 1935 r.; życiorys ks. Wiatra z 18 IX 1957. Zachowały się niektóre jego sprawozdania z tych podróży duszpasterskich – Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Archiwum Prymasa Polski, Akta Protektora Wychodźstwa Polskiego, Francja, nr 19.

i okolicy (w pobliżu Albi w południowej Francji), niemającej dotąd stałego duszpasterza polskiego i całkowicie zaniedbanej pod względem religijnym⁷. Biskup dość chętnie zgodził się na to⁸. Widocznie jednak z planów zorganizowania duszpasterstwa w tym rejonie nic nie wyszło, skoro w swoich relacjach z pracy duszpasterskiej we Francji ks. Wiatr nic o tym nie wspomina.

W marcu 1938 r. został skierowany do Alzacji (na pograniczu Francji i Niemiec) jako duszpasterz polski dla trzech kolonii robotniczych; na stałe mieszkał w Ensiheim, a dojeżdżał do Pulversheim i Bollwiller. Oprócz tego powierzono mu opiekę duszpasterską nad Polakami w czterech tamtejszych departamentach, które odwiedzał co pół roku, urządzając spowiedzi i nabożeństwa dla mieszkających tam Polaków. Wybuch II wojny światowej uniemożliwił mu powrót do Polski, nawet jeśli taki by planował. Pracował tu do 16 czerwca 1940 r.

Gdy Alzacja została zaanektowana przez Niemcy, ks. Wiatr został przeniesiony do środkowej Francji i ustanowiony duszpasterzem polskim w Montceau-les-Mines w diecezji Autun, której zarządca mianował go także (22 sierpnia 1940 r.) wikariuszem współpracownikiem w miejscowej parafii francuskiej. Funkcję tę pełnił oficjalnie przez ponad 6 lat (sierpień 1940 – 15 listopada 1946), aż do czasu powzięcia decyzji o powrocie do Polski⁹.

Kłopoty związane z powrotem do kraju

Ks. Wiatr postanowił po zakończeniu II wojny światowej wrócić do Polski na skutek polecenia swego biskupa. Jednak sprawa okazała się nie tak prosta, jak by się wydawało.

Starania związane z wyjazdem rozpoczął już w listopadzie 1946 r. Perspektywa wyjazdu musiała mu się wydawać dość bliska, ponieważ zrezygnował z oficjalnej funkcji duszpasterza polskiego i 15 listopada został z niej formalnie zwolniony. Sprawy jednak, nie wiadomo z jakiego powodu, znacznie się przedłużyły. Konsulat polski w Lyonie odsyłał ks. Wiatra do Komisji Repatriacyjnej Francusko-Polskiej w Paryżu, a ta z kolei do konsulatu, wymagając osobistego paszportu i odpowiednich wiz. Mimo danej mu w marcu 1947 r. obietnicy, że w końcu maja będzie mógł w grupie repatriantów wyjechać do Polski, musiał nadal pozostawiać we Francji, a nie mając środków do życia,

⁷ ADWl, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., pismo ks. J. Wiatra do bp. K. Radońskiego z 3 VI 1937 r.

⁸ ADWl, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., szkic pisma bp. K. Radońskiego do ks. J. Wiatra z 11 VI 1937 r.

⁹ ADWl, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., karta ewidencyjna; życiorys ks. Wiatra z 18 IX 1957. (Na temat pracy ks. J. Wiatra we Francji, można znaleźć więcej szczegółowych informacji z Archiwum Polskiej Misji Katolickiej we Francji, V. Personalia 298 – ks. Wiatr Jan).

musiał znowu podjąć pracę tymczasową jako duszpasterz pomocniczy. W końcu maja ks. Wiatr stracił już całkowicie nadzieję na powrót do Polski, tym bardziej że „z dobrze poinformowanych źródeł” dowiedział się, iż paszportu na wyjazd nie otrzyma. Wskutek tego postanowił podjąć stałą pracę w duszpasterstwie polskim we Francji i rozpoczął starania o jej przydział¹⁰.

Gdy już otrzymał nominację na duszpasterza w Tuczenieux, dowiedział się niespodziewanie, że będzie mógł dołączyć się do transportu wyjeżdżającego z Francji 20 września 1947 r. Zrezygnował więc z otrzymanej nominacji i skorzystał z możliwości wyjazdu. Dnia 24 września 1947 r. stanął na ziemi polskiej¹¹.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Ministerstwo Administracji
Państwowy Urząd Repatriacyjny
Punkt Przyjęcia
w Miedzylesie

Wzór Nr. 3
(dla mężczyzn w wieku od lat 16 do 50)

Zaświadczenie Nr. 412037

Zaświadcza się niniejszym, że ob. Wiatra Jan-Julian Wiatra
(nazwisko, imię, datę urodzenia)
ur. 16.11.1907 r. Paradyż p. Opoczno
(miejsce i data urodzenia)
przybył do Polski z terytorium Francji
i dnia 24 września 1947 r. zarejestrował się na Punkcie
Przyjęcia w Miedzylesie
Obecnie udaje się do Włocławek
(okładny adres)

Na podstawie zarządzenia Rady Ministrów z dnia - 5. MAI 1945
ob. Wiatra Jan-Julian ma pierwszeństwo i prawo
jednorazowego bezpłatnego przejazdu wszelkimi środkami lokomocji do Włocławek
Władze Państwowe i Samorządowe są proszone o udzielenie jaknajdalej
idącej pomocy okazicielowi niniejszego.

U W A G A:
1. Okaziciel niniejszego zaświadczenia obowiązany jest
zameldować się Milicji Obywatelskiej w terminie
do 14 dni od daty wystawienia zaświadczenia
do 3 dni po przybyciu na miejsce zamieszkania.
Po upływie terminu ważności, zaświadczenie winno
być wymienione w miejscu stałego pobytu – na
podwójną tożsamość.

Kierownik Punktu Przyjęcia
w Miedzylesie
J. Wiatra

Wydano dnia 24 września 1947 r.
Ważne do dnia 30 października 1947 r.

200 000 - VII 45. - Druk. Mm. Bosp. Publ. w Łodzi

Fot. 3. Zaświadczenie repatriacyjne ks. J. Wiatra

¹⁰ ADWł, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., list ks. J. Wiatra do bp. K. Radońskiego z 26 V 1947 r.

¹¹ ADWł, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., list ks. J. Wiatra do bp. K. Radońskiego z 25 VIII 1947 r.; Zaświadczenie nr 412037.

Źródło: Archiwum Diecezjalne we Włocławku, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn.

Na tym jednostkowym przypadku można się przekonać, jak komunistyczne władze PRL traktowały Polaków, którzy po wojnie postanowili wrócić do swego kraju. Staje się też bardziej zrozumiałe, dlaczego także inni duchowni diecezji włocławskiej powrócili do Polski później, niżby chcieli, a niektórzy nie wrócili wcale do kraju pozostającego pod władzą komunistów.

Proboszcz w Chojnem i Dąbrowie

Po powrocie do Polski ks. Wiatrowi nie zaproponowano od razu placówki duszpasterskiej, dlatego mógł odpocząć, a potem zastępował w październiku 1947 r. ks. Antoniego Owczarka, proboszcza i dziekana w Złoczewie¹².

W listopadzie 1947 r. został mianowany administratorem parafii Chojne i dodatkowo powierzono mu tymczasową administrację parafii Dąbrowa Wielka – w dekanacie sieradzkim¹³. Ks. Wiatr zamieszkał w Chojnem, a do Dąbrowy Wielkiej dojeżdżał co kilka dni. *Mam motor, rower, płaszcze nieprzemakalne, dobre buty i jadę do Dąbrowy dwa, a nawet cztery razy w tygodniu* – pisał w liście do biskupa włocławskiego¹⁴. Praca duszpasterska, lekcje religii w dwóch szkołach, zebrania formacyjne z ministrantami, kółkami różańcowymi, dogłębne oglądanie prac przy kościele w Chojnem i przy budynkach parafialnych w Dąbrowie zajmowały mu całe dni i wieczory, tak że nie miał nawet czasu na przygotowanie się do egzaminów proboszczowskich, na które wezwano go jesienią 1948 r.¹⁵ W Chojnem postanowił zakupić organy 6-głosowe, co było dużym wydatkiem dla tak małej parafii¹⁶.

Na początku 1948 r. doszła go wieść, że biskup włocławski zamierza powierzyć mu dział duszpasterstwa w Kurii Diecezjalnej Włocławskiej. Musiało tak być rzeczywiście, bo biskup indagowany w tej sprawie temu nie zaprzeczył. Ks. Wiatr wyraźnie wyznał biskupowi, że boi się takiego stanowiska, ponieważ nie ma odpowiednich do tego predyspozycji. Dlatego pisał: *Dlatego bardzo proszę Waszą Ekszelencję o pozostawienie mnie w pracy duszpasterskiej parafialnej, która najlepiej mi odpowiada i do której najwięcej się nadaje*¹⁷. Biskup

¹² ADW1, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., list ks. J. Wiatra do bp. K. Radońskiego z 17 X 1947 r.

¹³ ADW1, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., nominacja z 12 XI 1947 r.

¹⁴ ADW1, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., list ks. J. Wiatra do bp. K. Radońskiego z 6 I 1948 r.

¹⁵ ADW1, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., list ks. J. Wiatra do bp. K. Radońskiego z 20 X 1948 r.

¹⁶ ADW1, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., list ks. J. Wiatra do bp. K. Radońskiego z 6 I 1948 r.

¹⁷ Tamże.

odpowiedział, że ma w stosunku do niego *swoje zamiary i nie przeznaczają Go na małą parafijkę po doświadczeniach zdobytych we Francji*¹⁸. Jednak zapewnił go, że do lata może pozostać spokojnie w Chojnem, oswajając parafian z perspektywą swego przeniesienia na inne stanowisko¹⁹. Udało mu się jeszcze w lutym i marcu 1950 r. zorganizować misje parafialne, które przeprowadzili pasjonisci z Przasnysza: o. Stanisław Jan Michalczyk i o. Zdzisław Michał Solak²⁰.

Ostatecznie pobyt ks. Wiatra w Chojnem przeciągnął się do 3 maja 1950 r.

PROBOSZCZ I DZIEKAN W SZADKU

Siedemnaście lat (1950–1967) działalności ks. Wiatra w Szadku to najbardziej efektywny okres w jego życiu. Objął tę eksponowaną placówkę w 43 roku życia, a więc w sam raz na pełnienie tak odpowiedzialnej i pracochłonnej funkcji, do której był przygotowany. Miał już za sobą pewne doświadczenie samodzielnej pracy w duszpasterstwie polonijnym we Francji i trzyletnie doświadczenie w kierowaniu dwoma niewielkimi parafiami w Polsce, ale probostwo szadkowskie, łączące się z pełnieniem funkcji dziekana, stawiało przed nim nowe zadania.

Mianowany został proboszczem i dziekanem szadkowskim 3 maja 1950 r.²¹ Nastal tu po ks. Józefie Dalaku, zmarłym na stanowisku proboszcza szadkowskiego 1 kwietnia 1950 r.; po jego śmierci, do czasu przybycia ks. Wiatra, parafią kierował wikariusz ks. Stanisław Michalak.

Ks. Wiatrowi przyszło prowadzić działalność duszpasterską w parafii szadkowskiej w różnych uwarunkowaniach wynikłych z ciągle zmieniających się stosunków między Kościołem a państwem²², powielanych także w województwie łódzkim, do którego należał wówczas Szadek. Na początek lat pięćdziesiątych przypadło apogeum antykościelnej kampanii władz komunistycznych, kiedy to starano się Kościół rozbić od wewnątrz, zepchnąć i pozbawić go oddziaływania na życie społeczne. Po krótkiej odwilży popaździernikowej 1956 r. władze komunistyczne już w 1957 r. wróciły do starych metod zwalczania Kościoła: usunięto naukę religii ze szkół, zwalczano ruch pielgrzymko-

¹⁸ ADW1, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., szkic listu bp. K. Radońskiego do ks. Wiatra z 8 I 1948 r.

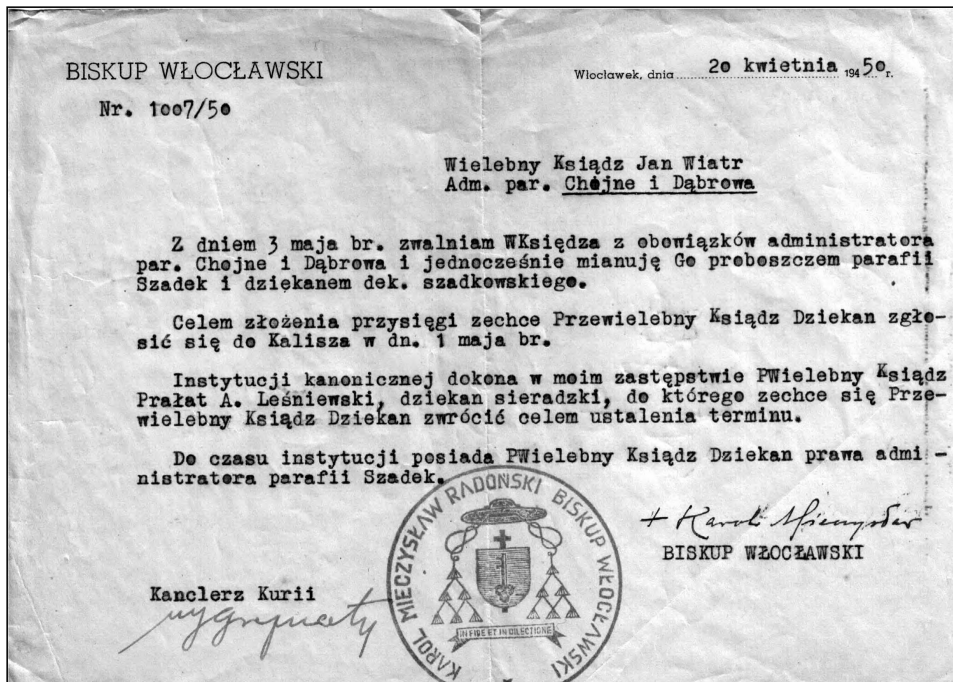
¹⁹ Tamże.

²⁰ AKDW1, Akta parafii Szadek 1945–1955, pismo ks. J. Wiatra do bp. K. Radońskiego z 25 IX 1950 r.

²¹ ADW1, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., nominacja z 20 IV 1950 r.

²² Zob. A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995. Na podstawie tej publikacji w stosunkach Kościół – państwo można w tym czasie wyróżnić kilka etapów: (1) represje w latach 1949–1956, (2) krótkotrwała normalizacja (1956–1958), (3) narastanie napięcia (1958–1961), (4) „wojna pozycyjna” (1961–1970).

wy, nakładano ogromne podatki, ograniczano budownictwo sakralne, na szeroką skalę stosowano inwigilację duchowieństwa przez służbę bezpieczeństwa²³.



Fot. 4. Dokument nominacji ks. J. Wiatra na proboszcza i dziekana szadkowskiego
Źródło: Archiwum Diecezjalne we Włocławku, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn.

Stan parafii

Liczba parafian szadkowskich powoli się zmniejszała: w 1957 r. było ich ok. 7700, w 1966 r. – ok. 7000. Wynikało to zapewne z tego, że młodzież i młode małżeństwa wyjeżdżały stopniowo w poszukiwaniu pracy do Łodzi. Liczba osób innych wyznań nie przekraczała nigdy 30²⁴.

Parafia była bardzo rozległa, z kościołem parafialnym położonym niemal w jej środku, w Szadku. Miała kilka większych wiosek, do których były dobre

²³ Por. J. Wróbel, L. Próchniak (red.), *Władze komunistyczne wobec Kościoła katolickiego w Łódzkiem 1945–1967*, Warszawa 2005, s. 7.

²⁴ Archiwum Kurii Diecezjalnej Włocławskiej (dalej: AKDWI), Akta parafii Szadek 1956–1963, Sprawozdanie z wizytacji kanonicznej, 24 V 1957 r., s. 1; Akta parafii Szadek 1964–1983, Protokół z wizytacji ośrodka dziekańskiego w Szadku, 16 II 1967 r., s. 1.

dojazdy drogami bitymi. Było też sporo małych skupisk ludności, do których prowadziły jedynie drogi polne²⁵.

W Szadku były dwa zabytkowe kościoły: parafialny pw. św. Jakuba (mogący pomieścić ok. 3500 osób) oraz pw. św. Idziego na cmentarzu o tym samym wezwaniu. Oprócz tego parafia miała drugi cmentarz – św. Wawrzyńca.

Kościół parafialny nie posiadał nagłośnienia i instalacji elektrycznej. Zabytkowe ołtarze, główny i boczne, były poważnie zniszczone. Uszkodzony był także dach na kościele.

W kościele św. Idziego nabożeństwa odprawiano tylko w drugi dzień uroczystości Zesłania Ducha Świętego oraz niekiedy latem po południu.

Ks. Wiatr zastał w parafii, jak sam stwierdził, słabo rozwinięte życie religijne. Zdarzyło mu się ochrzcić kilka dzieci z tych, które miały przystąpić do pierwszej Komunii świętej, wielu chorych i starszych od kilku, a nawet kilkunastu lat nie było w kościele i u sakramentów, stosunkowo mała liczba parafian uczestniczyła w niedzielnej mszy, a pracę duszpasterską utrudniała plaga pijaństwa w parafii oraz niezgoda między poszczególnymi osobami²⁶. Jako zalety parafian ks. Wiatr wymieniał: przywiązanie do Kościoła i wiary oraz życzliwy stosunek do duchowieństwa, ofiarność i pomoc w podejmowanych pracach w parafii²⁷.

Działalność duszpasterska

W niedziele i święta odprawiane były cztery msze: trzy do południa i jedna wieczorem, w czasie których głoszone były kazania. W dni powszednie odprawiano dwie, a od 1958 r. trzy msze. Spowiedź wiernych odbywała się codziennie w godzinach 6–8 rano, a w soboty i pierwsze czwartki po południu. Nabożeństwo stanowe, połączone z nauką, odprawiane było w niedziele po sumie. Każdego roku przeprowadzane były rekolekcje wielkopostne, a od 1959 r. także rekolekcje adwentowe. W każdym miesiącu odprawiane było nabożeństwo pierwszopiątkowe, nabożeństwo maryjne w pierwsze soboty oraz godzina święta²⁸, a także, podobnie jak w innych parafiach, nabożeństwa okresowe: Droga krzyżowa, Gorzkie żale, nabożeństwa majowe, czerwcowe i październikowe.

²⁵ AKDWI, Akta parafii Szadek 1956–1963, Sprawozdanie z wizytacji kanonicznej, 24 V 1957 r., s. 1.

²⁶ AKDWI, Akta parafii Szadek 1945–1955, pismo ks. J. Wiatra do bp. K. Radońskiego z 25 IX 1950 r.

²⁷ AKDWI, Akta parafii Szadek 1956–1963, Sprawozdanie z wizytacji kanonicznej, 24 V 1957 r., s. 2.

²⁸ AKDWI, Akta parafii Szadek 1945–1955, Protokół z wizytacji kanonicznej [dziekańskiej] 15 I 1954 r., s. 2; Akta parafii Szadek 1956–1963, Sprawozdanie z okazji wizytacji kanonicznej, 24 V 1957 r., s. 3; pismo Kurii Diecezjalnej Włocławskiej do ks. J. Wiatra z 4 XII 1959 r.

Ks. Wiatr usilnie zabiegał o to, aby wierni mieli zawsze zapewnioną możliwość uczestniczenia we mszy świętej. W tym celu starał się, aby na czas letnich wakacji, kiedy w Szadku pozostawał tylko jeden kapłan, uzyskać pozwolenie na odprawianie trzeciej mszy oraz jednej mszy wieczorem. Świadczy to o jego szczególnej gorliwości kapłańskiej, gdy weźmie się pod uwagę, że wymagało to starania się za każdym razem o uzyskanie odpowiednich pozwoleń władz kościelnych.

Ze szczególnym zaangażowaniem włączał się ks. Wiatr w organizowanie obchodów ogólnodiecezjalnych i ogólnopolskich.

W 1954 r., na polecenie biskupa Antoniego Pawłowskiego, w diecezji wrocławskiej obchodzony był Rok Maryjny. W parafii szadkowskiej zaznaczano go przez bardziej uroczyste świętowanie wszystkich uroczystości maryjnych w roku, nabożeństw majowych i październikowych, pielgrzymki do sanktuariów maryjnych (Charłupi Małej, Częstochowy, Kalwarii Zebrzydowskiej), propagowanie publikacji o tematyce maryjnej i inne. Przez cały ten czas ks. Wiatr zachęcał parafian do korzystania z sakramentu pokuty i przyjmowania Komunii świętej²⁹.

Zły stan moralny parafii skłonił ks. Wiatra do zorganizowania w kilka miesięcy po przybyciu do Szadku misji, które między 21 a 29 października 1950 r. przeprowadzili pasjoniści z Przasnysza: o. Stanisław Jan Michalczyk i o. Zdzisław Michał Solak³⁰. W 1952 r., od 19 do 22 kwietnia, odbyło się odnowienie misji z udziałem pasjonisty o. Stanisława Michalczyka³¹. Drugi raz zorganizował misje parafialne od 28 kwietnia do 6 maja 1962 r., a przeprowadzili je franciszkanie z Niepokalanowa: Tymoteusz Zablocki i Mieczysław Seroczyński³².

Zwracał też uwagę na porządkowanie spraw kościelnych parafian. Świadczą o tym m. in.: duża liczba spisanych spóźnionych aktów chrztu, doprowadzenie do sakramentu małżeństwa konkubinariuszki, przyjęcie do Kościoła katolickiego protestantów (w latach 1950–1956 osiem nawróceń)³³ i prawosławnych lub niewierzących. Stosownym przygotowaniem do podjęcia tych decyzji przez odpowiednie nauki zajmował się sam osobiście.

Po zagarnięciu przez władze komunistyczne kościelnej *Caritas* działalność charytatywna w parafii Szadek, podobnie jak w innych, skupiała się przede

²⁹ AKDWI, Akta parafii Szadek 1945–1955, Sprawozdanie z Roku Maryjnego w Szadku, 6 I 1955 r.

³⁰ AKDWI, Akta parafii Szadek 1945–1955, pismo ks. J. Wiatra do bp. K. Radońskiego z 25 IX 1950 r.; pismo bp. M. Radońskiego do ks. J. Wiatra z 26 IX 1950 r.

³¹ AKDWI, Akta parafii Szadek 1945–1955, pismo ks. J. Wiatra do bp. K. Radońskiego z 10 IV 1962 r.

³² AKDWI, Akta parafii Szadek 1956–1963, pismo ks. J. Wiatra do Kurii Diecezjalnej we Wrocławku z 24 IV 1962 r.

³³ AKDWI, Akta parafii Szadek 1956–1963, Sprawozdanie z okazji wizytacji kanonicznej, 24 V 1957 r., s. 3.

wszystkim na organizowaniu corocznie Tygodnia Miłosierdzia Chrześcijańskiego, do czego ks. Wiatr przykładał duże znaczenie³⁴.

Władze komunistyczne wszelkimi sposobami starały się utrudniać pracę duszpasterską, np. w 1954 r. władze powiatowe w Sieradzu zabroniły kapłanom chodzić z tradycyjną bożonarodzeniową wizytą duszpasterską³⁵.

Próba utworzenia dwóch ośrodków duszpasterskich

W 1956 r. ks. Wiatr – chcąc wykorzystać okres „odwilży” popaździernikowej – sugerował biskupowi wrocławskiemu Antoniemu Pawłowskiemu, aby w dwóch bardzo odległych od kościoła wioskach, położonych na skraju parafii: Suchoczasach i Prusinowicach zorganizować, początkowo prowizoryczne, kaplice i odprawiać w nich od czasu do czasu msze.

W Suchoczasach miał już upatrzony dom, który na ten cel ofiarowała przed swoją śmiercią mieszkanka tej wioski, Katarzyna Olejnik. Z formalną prośbą o rozpoczęcie odpowiednich starań w celu zorganizowania kaplicy w Suchoczasach wystąpił ks. Wiatr w marcu 1957 r.³⁶ W tymże roku informował Kurie Diecezjalną, że punkt duszpasterski w Suchoczasach *dość dobrze się zapowiada*³⁷. Problemy zaczęły się od czasu próby rejentalnego przejęcia posiadłości K. Olejnik na własność parafii³⁸. Okazało się, że potrzebna jest na to zgoda wojewódzkiego Wydziału ds. Wyznań w Łodzi, a ten z kolei wynajdywał różne preteksty do przeciągania sprawy, dezinformował proboszcza i delegacje wiernych z Suchoczasów, aż wreszcie spowodował, że Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi wydało w grudniu 1958 r. decyzję odmowną³⁹.

Jeżeli chodzi o punkt duszpasterski w Prusinowicach, to w 1957 r. ks. Wiatr informował Kurie Diecezjalną, że w lipcu tego roku odprawił pierwszą mszę w tamtejszej remizie strażackiej⁴⁰. Wkrótce otrzymał od władzy diecezjalnej pozwolenie na stałe odprawianie tam mszy w niedziele i święta⁴¹. Od tego czasu

³⁴ Zob. np. AKDWi, Akta parafii Szadek 1945–1955, Sprawozdanie z Tygodnia Miłosierdzia Chrześcijańskiego 15–22 X 1950 r., 11 I 1959 r., XI 1959 r.

³⁵ W. Łabiak, *Kronika wspomnień i przeżyć*, Wrocław 2002, s. 117.

³⁶ AKDWi, Akta parafii Szadek 1956–1963, pisma ks. J. Wiatra do bp. A. Pawłowskiego z 1 XII 1956 r., 2 III 1957 r.

³⁷ AKDWi, Akta parafii Szadek 1956–1963, pisma ks. J. Wiatra do Kurii Diecezjalnej we Wrocławku z 19 i 20 VII 1957 r.

³⁸ AKDWi, Akta parafii Szadek 1956–1963, pismo ks. J. Wiatra do Kurii Diecezjalnej we Wrocławku z 20 VII 1957 r.

³⁹ AKDWi, Akta parafii Szadek 1956–1963, pisma z 9 XII 1957 r., 27 III, 9 IV, 10 VI, 18 XII 1958 r.

⁴⁰ AKDWi, Akta parafii Szadek 1956–1963, pismo ks. J. Wiatra do Kurii Diecezjalnej we Wrocławku z 19 i 20 VII 1957 r.

⁴¹ AKDWi, Akta parafii Szadek 1956–1963, zezwolenie Kurii Diecezjalnej Wrocławskiej dla ks. J. Wiatra z 3 VIII 1957 r.

dwa lub trzy razy w miesiącu była odprawiana msza wieczorowa w Prusinowicach. Po 2 latach został oskarżony przed Kolegium orzekającym przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej o *zorganizowanie zgromadzenia w remizie OSP bez wymaganego zezwolenia*⁴².

W obu tych przypadkach władze komunistyczne, chwilowo osłabione wydarzeniami Października 1956 r., grały na zwłokę, a po umocnieniu wróciły do przekonania, że wcale nie muszą już liczyć się z Kościołem ani ze społeczeństwem.



Ryc. 1. Położenie miejscowości Prusinowice i Suchoczas w stosunku do kościoła parafialnego

Źródło: oprac. własne

Zamiar zorganizowania punktów duszpasterskich w Suchoczasach i Prusinowicach świadczy o przewidującym dostrzeganiu przez ks. Wiatra potrzeb parafian, wybiegającym daleko w przyszłość. Dziś w miejscowościach tych istnieją kaplice, w których wierni mogą swobodnie spełniać praktyki religijne.

Katechizacja

W parafii Szadek na początku lat pięćdziesiątych XX w. było do obsłużenia aż 12 szkół: szkoła zawodowa tkacka w Szadku (zamknięta w 1952 r.) i 11 szkół podstawowych (od trzyklasowych do siedmioklasowych) – największa w Szadku, następnie w Rzepiszewie, Grzybowie, Przatowie, Sikucinie, Prusinowicach, Choszczewie, Wilamowie, Kromolinie, Suchoczasach i Remiszewie. Wszystkie szkoły pozamiejscowe były położone w odległości od 4 do 8 km od kościoła,

⁴² AKDWI, Akta parafii Szadek 1956–1963, pisma z 21 X, 2 XI, 1 i 9 XII 1959 r.

niektóre z nich bardzo małe (ok. 20 dzieci)⁴³. W sumie uczyło się w nich nieco ponad 1000 dzieci, a na objęcie ich katechizacją potrzebnych było ok. 80 godzin nauki religii tygodniowo.

W roku szkolnym 1950/1951 w szkołach na terenie parafii religii nauczali: ks. Wiatr w szkole zawodowej w Szadku i szkole podstawowej w Choszczewie, ks. prefekt Jan Wolański w szkołach podstawowych w Szadku i w Kromolinie, katechetka (Franciszka Michalowska) w pięciu szkołach wiejskich. W trzech pozostałych szkołach nie było nauczania religii z powodu braku odpowiednich nauczycieli⁴⁴. W 1952 r. Krystyna Szuster, która aczkolwiek ukończyła zaledwie szkołę zawodową w Szadku, pracowała kilka lat jako katechetka (po usunięciu nauczania religii ze szkół uczyła w kościele) i bardzo dobrze spełniała swoje obowiązki⁴⁵.

W latach 1952–1955 religii w szkołach w Szadku (22 godziny tygodniowo) i Sikucinie (8 godzin) nauczał ksiądz prefekt Władysław Łabiak⁴⁶. W roku szkolnym 1953/1954 już w ośmiu szkołach na terenie parafii nie było nauczania religii. Zostało ono z konieczności przeniesione do kościoła i odbywało się w niedziele: rano, pomiędzy mszami, oraz po południu⁴⁷.

Do 1956 r. nauczanie religii utrzymało się w dwóch największych szkołach na terenie parafii: w Szadku (ok. 400 dzieci) i w Sikucinie (ok. 120 dzieci), gdzie uczył każdorazowy ksiądz prefekt (ok. 25 godzin tygodniowo). Dzieci z pozostałych szkół (ok. 530 osób) zmuszone były uczyć się w niedziele na zbiorowe nauczanie religii do kościoła, ale w rzeczywistości korzystało z tej formy nauczania religii zaledwie ok. 60% z nich, co było spowodowane przede wszystkim zbyt dużą odległością od kościoła⁴⁸.

Po zmianach październikowych 1956 r. w grudniu tego roku ks. Wiatr postarał się o zgłoszenie odpowiednich nauczycieli religii do wszystkich jedenastu szkół podstawowych, funkcjonujących na terenie parafii⁴⁹. Bez większych przeszkód nauczanie religii odbywało się do 1960 r.

⁴³ AKDWI, Akta parafii Szadek 1945–1955, pismo ks. J. Wiatra do Referatu Szkolnego przy Kurii Diecezjalnej we Włocławku z 7 V 1951 r.; Akta parafii Szadek 1956–1963, wykaz szkół i katechez z 1960 r.

⁴⁴ AKDWI, Akta parafii Szadek 1945–1955, pismo ks. J. Wiatra do Referatu Szkolnego przy Kurii Diecezjalnej we Włocławku z 7 V 1951 r.

⁴⁵ AKDWI, Akta parafii Szadek 1945–1955, pismo ks. J. Wiatra do Kurii Diecezjalnej we Włocławku z 2 VII 1952 r.

⁴⁶ Zob. W. Łabiak, *Kronika wspomnień* ..., s. 113–117.

⁴⁷ AKDWI, Akta parafii Szadek 1945–1955, pismo ks. J. Wiatra do Kurii Diecezjalnej we Włocławku z 15 X 1953 r.

⁴⁸ AKDWI, Akta parafii Szadek 1956–1963, Protokół wizytacji, 25 IV 1956 r., Nauka religii w parafii Szadek, stan z 20 XI 1956 r.

⁴⁹ AKDWI, Akta parafii Szadek 1956–1963, pismo ks. J. Wiatra do Kurii Diecezjalnej we Włocławku z 21 XII 1956 r.

Postępujące usuwanie przez władze komunistyczne nauczania religii ze szkół spowodowało zaniepokojenie rodziców oraz ich protesty. Prezydium WRN w Łodzi w 1960 r. twierdziło, że *władze powiatowe były niepokojone licznymi delegacjami oraz zasypywane petycjami i różnymi listami*. Władzom komunistycznym nie mieściło się w głowach, że rodzice samorzutnie mogli domagać się dla swoich dzieci nauczania religii w szkole, uznali więc, że musieli to robić z inspiracji proboszcza, który na zorganizowanym, przy pomocy wikariusza ks. Eugeniusza Lewandowskiego, w tej sprawie zebraniu w prywatnym mieszkaniu pouczył ich, w jaki sposób wywierać presję na Inspektorat Oświaty w sprawie nauczania religii. Dlatego Prezydium WRN w Łodzi złożyło na niego doniesienie (podpisane przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Jerzego Prymę) do Kurii Diecezjalnej Włocławskiej⁵⁰. Ks. Wiatr jednak zdecydowanie zaprzeczył tym insynuacjom⁵¹. Skutek był taki, że w tym roku władze wycofały się z realizacji zamiaru usunięcia religii ze szkół w tym rejonie.

Nauczanie religii w szkołach na terenie parafii szadkowskiej, podobnie jak w całym dekanacie, utrzymało się do 1961 r.⁵² Od tego czasu ks. Wiatr organizował nauczanie religii w kościele parafialnym i tworzył punkty katechetyczne w wioskach. W 1965 r. odbywało się ono w samym Szadku, gdzie uczył proboszcz, podzieliwszy uczniów na 16 grup katechizacyjnych (według proboszcza powinno się dla nich prowadzić 30 godzin religii tygodniowo), oraz w sześciu punktach katechetycznych na wsiach, gdzie nauczał ksiądz wikariusz. Ponadto prowadzono katechizację niedzielą dla dzieci z wiosek, w których nie było punktów katechetycznych⁵³.

Troska o kościół i zabytki

Zaraz po przybyciu do Szadku ks. Wiatr doprowadził do spłaty długu, który pozostał po poprzedniku za zakupione w 1948 r. dzwony dla parafii. Przeprowadził radiofonizację kościoła parafialnego (1950 r.), co bardzo ułatwiało naukę śpiewu w kościele dla wszystkich parafian. Założył też

⁵⁰ ADWl, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., pismo Prezydium MRN w Łodzi do Kurii Diecezjalnej Włocławskiej z 28 XI 1960 r.

⁵¹ ADWl, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., pismo ks. Wiatra do Kurii Diecezjalnej Włocławskiej z 30 XI 1960 r. oraz Kurii Diecezjalnej do Prezydium WRN w Łodzi z 5 XII 1960 r.

⁵² K. Grzesiak, *Relacje państwo – Kościół katolicki na terenie diecezji włocławskiej w latach 1945–1989*, Toruń 2009, s. 486.

⁵³ ADWl, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., pisma ks. J. Wiatra do bp. A. Pawłowskiego z 21 IX i 7 X 1965 r.

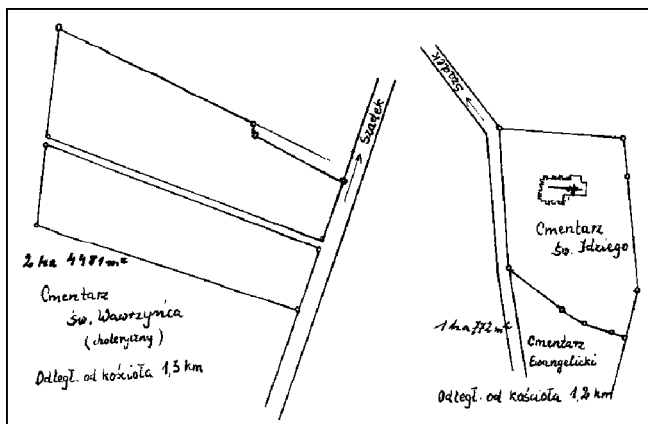
częściową instalację elektryczną, umożliwiającą założenie napędu elektrycznego przy organach⁵⁴.

Dachówka na dachu kościoła parafialnego została przełożona w 1954 r.⁵⁵

Uporządkowanie cmentarza św. Idziego

W czasie wizytacji kanonicznej parafii w 1949 r. bp Karol M. Radoński nakazał doprowadzić do porządku opuszczony, zaniedbany cmentarz św. Idziego (o powierzchni 1,7 ha) położony na wzniesieniu, w odległości 1,2 km od kościoła parafialnego (drugi cmentarz – św. Wawrzyńca znajdował się we względnym porządku). Wypełniając to polecenie, ks. Wiatr doprowadził do wykarczowania wszystkich krzaków i zarośli, przeprowadzono roboty ziemne tworząc nowe kwatery na trzech poziomach, wprowadzając nowe aleje i alejki według planu opracowanego przez inżyniera-planistę Marcinkowskiego z Łodzi. Usunięto stare i opuszczone grobowce. Sprowadzono dużo szlachetnych krzewów i drzew z parku w Łodzi i posadzono je na cmentarzu. Jednocześnie poprawiono kościół św. Idziego i przełożono dachówkę na dachu⁵⁶.

Usunięcie starych i opuszczonych grobowców nie wszystkim się podobało, ale pewnie nie było innego wyjścia, bo kto miałby przeprowadzić ich kosztowną restaurację?



Ryc. 2. Cmentarze parafii rzymskokatolickiej w Szadku

Źródło: Archiwum Kurii Diecezjalnej we Włocławku, Akta parafii Szadek (szkice, plany, mapy), b. sygn.

⁵⁴ AKDWI, Akta parafii Szadek 1945–1955, pismo ks. J. Wiatra do bp. K. Radońskiego z 25 IX 1950 r.

⁵⁵ AKDWI, Akta parafii Szadek 1956–1963, Sprawozdanie z okazji wizytacji kanonicznej, 24 V 1957 r., s. 4.

⁵⁶ Tamże, s. 3, 5.

Założenie ogrzewania w kościele

W 1955 r. ks. Wiatr rozpoczął przygotowania do założenia ogrzewania w kościele parafialnym. Zostało to niejako wymuszone przez konieczność nauczania religii poza szkołami. Ponieważ parafia Szadek nie posiadała żadnych innych pomieszczeń przydatnych do tego celu, trzeba było uczyć religii w kościele, co w porze zimowej było niezwykle uciążliwe, szczególnie dla dzieci.

Instalacje grzewcze należało zainstalować w podziemiach kościoła. Okazało się jednak, że znajdują się tam stare grobowce, do których wejścia zostały zasklepione w czasie zakładania posadzki terakotowej przed 50 laty. Powstał problem, co zrobić ze znajdującymi się tam całkowicie już zniszczonymi trumnami i walającymi się kośćmi ludzkimi. Ks. Wiatr radził się w tej sprawie Kurii Diecezjalnej we Włocławku⁵⁷. Nie wiadomo, jaką otrzymał odpowiedź.

Na prace związane z założeniem ogrzewania za pozwoleniem Kurii Diecezjalnej zaciągał okresowo pożyczki od osób prywatnych⁵⁸, a także sprzedał 6 mórg ziemi parafialnej i uzyskaną sumę przeznaczył na prace związane z ogrzewaniem⁵⁹.

Po porównaniu różnych używanych wówczas sposobów ogrzewania kościołów, ks. Wiatr zdecydował się na system Mahra – ogrzewanie ciepłym powietrzem tłoczonym do kościoła. Prace rozpoczął we wrześniu 1955 r., nie wiedząc, że na takie przedsięwzięcie potrzebna była zgoda władz państwowych. W końcu września konserwator wojewódzki w Łodzi wstrzymał roboty. Mimo wielokrotnych pism i osobistych interwencji w różnych urzędach wojewódzkich, wykonania kosztownej inwentaryzacji kościoła i pozytywnej oceny przez fachowców dotychczas wykonanych prac, ani wojewódzki konserwator zabytków ani Wojewódzki Zarząd Architektoniczno-Budowlany nie chciały wydać ostatecznej decyzji, wymyślając coraz to nowe preteksty. Można się tylko domyślać, że musiał stać za tym Wydział ds. Wyznań. Ostatecznie ks. Wiatr na własną rękę, pod nadzorem fachowców, ukończył prace i system ogrzewania zaczął działać⁶⁰.

Dopiero po zakończeniu prac do Kurii Diecezjalnej we Włocławku wpłynęło pismo Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi z 7 stycznia 1957 r., zwracające uwagę na *niepokojące zjawisko przeprowadzenia na terenie tamtejszego [szadkowskiego] kościoła zabytkowego instalacji centralnego ogrzewania oraz najrozmaitszych z tym związanych robót nie tylko*

⁵⁷ AKDWI, Akta parafii Szadek 1945–1955, pismo ks. Wiatra do Kurii Diecezjalnej Włocławskiej z 13 VIII 1955 r.

⁵⁸ AKDWI, Akta parafii Szadek 1945–1955, pismo ks. Wiatra do Kurii Diecezjalnej Włocławskiej z 20 IX 1955 r.

⁵⁹ AKDWI, Akta parafii Szadek 1956–1963, pisma z 21 I 1956 r.

⁶⁰ AKDWI, Akta parafii Szadek 1956–1963, pismo ks. J. Wiatra do Kurii Diecezjalnej we Włocławku z 21 I 1957 r.

nie uzgodnionych z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, ale wykonanych wbrew wyraźnemu zakazowi czynników konserwatorskich⁶¹.

Konserwacja zabytków

W 1958 r. ks. Wiatr rozpoczął na polecenie Ministerstwa Kultury oraz Wydziału Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi konserwację zabytkowych ołtarzy (w sumie było ich 6). Najpierw przeprowadzono konserwację wielkiego ołtarza i umieszczonego w jego centrum obrazu Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny. Przy okazji poszerzono prezbiterium przez odsunięcie balustrady. Odnowiono także kaplicę i przeprowadzono konserwację znajdującego się tam ołtarza Matki Bożej. Ponadto przeprowadzono remont organów⁶².

Prace przy głównym ołtarzu według wskazań wojewódzkiego konserwatora zabytków prowadził inż. Ryszard Politowski przy pomocy swego zespołu⁶³. Komisja odbierająca wykonane już prace – w składzie: ks. Jan P. Grajnert, konserwator diecezjalny, i prof. Leonard Torwirt, dziekan Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu – oceniła je bardzo krytycznie, a o konserwacji obrazu Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny napisano, że został «zakonserwowany» w sposób urągający najelementarniejszej wiedzy i etyce konserwatorskiej. Co do planowanej konserwacji ołtarzy bocznych polecono zachować je w obecnym stanie, dokonując jedynie zabezpieczeń i utrwalenia obecnej zabytkowej polichromii⁶⁴.

Ocena była zapewne kontrowersyjna, bowiem w lipcu 1960 r. zjawiała się druga komisja – w składzie: ks. J. P. Grajnert i ks. Roman Kostynowicz, konserwator-technolog – która ponownie oceniła krytycznie, aczkolwiek już nie tak drastycznie, konserwację wielkiego ołtarza i nakreśliła szeroki plan kosztownych działań konserwatorskich w odniesieniu do zabytków kościoła szadkowskiego, nie jednak nie wspominając o konserwacji zachowanych fragmentów zabytkowej polichromii⁶⁵.

Zapewne efektem tych krytycznych ocen dotychczasowych prac konserwatorskich było powierzenie prac restauracyjnych przy ołtarzach bocznych mgr.

⁶¹ AKDWI, Akta parafii Szadek 1956–1963, pismo Kurii Diecezjalnej Włocławskiej do ks. J. Wiatra z 14 I 1957 r.

⁶² AKDWI, Akta parafii Szadek 1956–1963, Sprawozdanie z okazji wizytacji kanonicznej, V 1963 r., s. 3.

⁶³ AKDWI, Akta parafii Szadek 1956–1963, pismo ks. J. Wiatra do Kurii Diecezjalnej we Włocławku z 16 XI 1958 r.

⁶⁴ AKDWI, Akta parafii Szadek 1956–1963, Protokół specjalnej komisji artystycznej dot. konserwacji w. ołtarza w kolegiacie w Szadku, XII 1958 r.

⁶⁵ AKDWI, Akta parafii Szadek 1956–1963, Protokół z wizji lokalnej w kościele parafialnym w Szadku, 26 VII 1960 r.

Józefowi Flikowi z Torunia⁶⁶. W 1962 r. zostały naprawione i zakonserwowane ołtarze Matki Bożej Różańcowej i św. Anny, feretron Matki Bożej Częstochowskiej, epitafium Ukrzyżowanie Pana Jezusa⁶⁷. W 1963 r. przeprowadzono konserwację dwóch narożnych ołtarzy renesansowych⁶⁸.

Ziemia parafialna

Gdy ks. Wiatr objął parafię Szadek, miała ona 22 morgi ziemi, przeznaczonej na utrzymanie proboszcza, a znajdującej się wówczas w dzierżawie⁶⁹. Poza tym należało do parafii 5 ha łąk po Bractwie Świętorańskim (Bożego Ciała), które także były wydzierżawiane, a znikomy zysk z tego szedł do kasy parafialnej⁷⁰.

W listopadzie 1956 r. ks. Wiatr, za zezwoleniem Kurii Diecezjalnej we Włocławku, sprzedał 6 mórg ziemi z 12-morgowej działki parafialnej położonej przy szosie z Szadku do Łasku, w odległości 2 km od plebanii, z przeznaczeniem uzyskanej zapłaty na pokrycie części kosztów związanych z zakładaniem ogrzewania w kościele parafialnym⁷¹. Konieczne było przy tym przeprowadzenie sądowego stwierdzenia własności, ponieważ parafia nie miała stosownych dokumentów⁷².

W 1958 r. ks. Wiatr wystąpił z wnioskiem do Kurii Diecezjalnej o pozwolenie na sprzedaż pozostałych 6 mórg ziemi z tej samej co poprzednio działki i pozwolenie takie otrzymał. Pieniądze ze sprzedaży postanowił przeznaczyć na sfinansowanie prowadzonych prac restauracyjnych przy wielkim ołtarzu⁷³.

Konieczność sfinansowania kosztownej konserwacji renesansowych ołtarzy bocznych skłoniła ks. Wiatra do wystąpienia w lipcu 1963 r. z propozycją sprzedaży 4 ha ziemi Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” z kolejnej działki parafialnej położonej w pobliżu miasta⁷⁴ i uzyskał na to pozwolenie Kurii

⁶⁶ AKDWI, Akta parafii Szadek 1956–1963, Sprawozdanie z okazji wizytacji kanonicznej, V 1963 r., s. 3.

⁶⁷ AKDWI, Akta parafii Szadek 1956–1963, Protokół wizytacyjny ośrodka dziekańskiego w Szadku, 15 III 1963 r., s. 2–3.

⁶⁸ AKDWI, Akta parafii Szadek 1956–1963, Protokół wizytacyjny ośrodka dziekańskiego w Szadku, 4 III 1964 r., s. 2.

⁶⁹ AKDWI, Akta parafii Szadek 1956–1963, pismo ks. Wiatra do Kurii Diecezjalnej we Włocławku z 31 I 1956 r.

⁷⁰ AKDWI, Akta parafii Szadek 1956–1963, pismo ks. J. Wiatra do Kurii Diecezjalnej we Włocławku z 7 XII 1956 r.

⁷¹ AKDWI, Akta parafii Szadek 1956–1963, pismo ks. J. Wiatra do Kurii Diecezjalnej we Włocławku z 11 i 15 VI 1956 r.; Umowa sprzedaży z 19 VI 1956 r.

⁷² AKDWI, Akta parafii Szadek 1956–1963, pismo ks. J. Wiatra do Kurii Diecezjalnej we Włocławku z 5 XI 1956 r. i Kurii Diecezjalnej do ks. J. Wiatra z 15 XI 1956 r.

⁷³ AKDWI, Akta parafii Szadek 1956–1963, pisma z 12 i 19 IX 1958 r.

⁷⁴ AKDWI, Akta parafii Szadek 1956–1963, pismo ks. J. Wiatra do Kurii Diecezjalnej we Włocławku z 11 VII 1963 r.

Diecezjalnej⁷⁵. Transakcji tej nie zdążono jednak sfinalizować, gdyż w sierpniu następnego roku Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szadku postanowiło, że akurat ta ziemia jest natychmiast potrzebna na urządzenie targowiska zwierzęcego i placu targowego oraz budowę placu sportowego⁷⁶. Parafia znalazła się w sytuacji bez wyjścia. Nie mogła się zgodzić na dobrowolną sprzedaż ziemi, ponieważ należność i tak zabrałby Wydział Finansowy na poczet kar nałożonych za nieprowadzenie księgi inwentarzowej (narzuconej Kościołowi w 1962 r. przez władze komunistyczne). I tak z wielką krzywdą dla parafii dyspozycyjne wobec władz komunistycznych urzędy zdecydowały w 1964 r. o przejęciu 4 ha ziemi parafialnej na skarb państwa, a Wydział Finansowy przejął należne wynagrodzenie⁷⁷.

Niektóre instytucje nie próbowały zachować nawet pozorów praworządności – w sierpniu 1966 r. członkowie Ludowego Zespołu Sportowego w Szadku wkroczyli samowolnie i bezprawnie na ziemię parafialną położoną przy szosie do Zduńskiej Woli i przeprowadzili jej adaptację do swoich celów⁷⁸.

Nie był to przypadek odosobniony w diecezji włocławskiej. Takie same sposoby „przejmowania nieruchomości Kościoła pod rozbudowę miast” stosowały władze komunistyczne także w innych rejonach⁷⁹.

Można by sądzić, że ks. Wiatr nie przykładał większego znaczenia do zachowania w całości ziemi parafialnej, która dawniej była podstawą utrzymania proboszcza. Zmieniły się jednak uwarunkowania społeczne i ziemia ta, w większości dzierżawiona, dawała znikomy dochód, a administrowanie nią przysparzało proboszczowi sporo kłopotów. Poza tym ks. Wiatr jakby intuicyjnie przeczuwał, że kiedyś może ona być zagarnięta przez władze komunistyczne. I jak się okazało, nie mylił się.

Współpraca z wikariuszami

Przez cały okres pasterzowania w Szadku ks. Wiatr musiał korzystać w działalności duszpasterskiej z pomocy księży wikariuszy. Przez pierwsze lata jego pracy (do 1958 r.) w Szadku współpracował z nim jeden wikariusz. Ale już od 1952 r. ks. Wiatr wielokrotnie przekonywał biskupa włocławskiego i urzędników kurialnych, że do dobrego obsłużenia duszpasterstwa w parafii Szadek,

⁷⁵ AKDWI, Akta parafii Szadek 1956–1963, upoważnienie Kurii Diecezjalnej Włocławskiej dla ks. J. Wiatra z 18 VII 1963 r.

⁷⁶ AKDWI, Akta parafii Szadek 1964–1983, pismo Prezydium MRN do Kurii Diecezjalnej we Włocławku z 15 VIII 1964 r. (podpisał przewodniczący MRN Bogumił Rydzyński).

⁷⁷ AKDWI, Akta parafii Szadek 1964–1983, pismo ks. J. Wiatra do Kurii Diecezjalnej we Włocławku z 25 III 1967 r.

⁷⁸ AKDWI, Akta parafii Szadek 1964–1983, kopia pisma ks. J. Wiatra do Zarządu LZS w Szadku z 25 VIII 1966 r.

⁷⁹ Zob. K. Grzesiak, *Relacje państwo – Kościół...*, s. 371–374.

a przede wszystkim objęcia nauczaniem religii wszystkich dzieci, koniecznych jest tutaj dwóch wikariuszy⁸⁰. W latach następnych w parafii Szadek pracowało rzeczywiście dwóch wikariuszy, chociaż ks. Wiatr uważał, że pracy wystarczyłoby tutaj dla trzech, a i na ich utrzymanie nie brakłoby środków.

Przez 17 lat posługi duszpasterskiej ks. Wiatra w Szadku pracowało tu w sumie, dłużej lub krócej, 19 wikariuszy. Według oceny niektórych z nich oraz wypowiedzi innych młodych kapłanów, ks. Wiatr nie potrafił efektywnie współpracować ze swoimi wikariuszami. Sam, będąc abnegatem w sprawach materialnych, nie potrafił zrozumieć młodszych księży, którzy chcieli żyć w nieco lepszych warunkach.

Proboszcz, choć zdawał sobie sprawę z tego, że w Szadku współpraca z wikariuszami nie układa się dobrze i że ma on jako przełożony złą opinię u młodych księży, to nie widział w tym swojej winy, lecz wikariuszy. Problemem była ich postawa roszczeniowa, domaganie się jednego dnia wolnego w tygodniu oraz wyższego wynagrodzenia za pracę, narzekanie na niedogodne warunki mieszkaniowe (w mieszkaniach urządzonych na poddaszu), a przede wszystkim na zbyt duże – w ich mniemaniu – obciążenie pracą katechetyczną, także w okresie wakacyjnym, a ponadto innymi zajęciami ponadobowiązkowymi. Sytuacja taka musiała się ks. Wiatrowi tak dać we znaki, że w 1965 r. sugerował biskupowi, aby przeniósł go na małą parafię, gdzie nie musiałby korzystać z pomocy wikariusza⁸¹.

W ogólnym rozrachunku współpraca ks. Wiatra z wikariuszami w Szadku nie układała się chyba aż tak źle, skoro ośmiu z nich wytrzymało z nim na tej placówce więcej niż rok⁸².

Jako organista współpracował z ks. Wiatrem od 1950 r. do 1963 r. Wacław Ciesiólkiewicz, mający wykształcenie muzyczne (Szkoła Muzyczna w Kaliszu), z którego pracy ks. Wiatr w ogólnym rozrachunku był zadowolony, oraz jako kościelny Władysław Kaźmierczak, też według opinii proboszcza bardzo przydatny w posłudze parafialnej.

⁸⁰ Zob. np. AKDWI, Akta parafii Szadek 1945–1955, pisma ks. J. Wiatra z 14 V 1952 r., 21 IV 1953 r., 1 XII 1956 r., 8 IV 1957 r.

⁸¹ ADWI, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., pismo ks. J. Wiatra do bp. A. Pawłowskiego z 7 X 1965 r.

⁸² Byli to następujący księża: Władysław Łabiak (1952–1955), Stanisław Cała (1955–1957), Piotr Światły (1957–1959), Eugeniusz Lewandowski (1958–1960), Józef Zembol (1960–1962), Bolesław Szyszkiwicz (1961–1963), Leon Baszczyński (1962–1966), Czesław Rawski (1964–1967).

Propozycje przejścia na inną placówkę

Mimo że ks. Wiatr czuł się w Szadku dobrze i nie zabiegał o inne placówki duszpasterskie, kilkakrotnie otrzymywał propozycje przejścia na inną parafię. Nie wiadomo, czy miał to być dla niego awans, czy też na Szadek mieli ochotę inni kapłani. Propozycje te wychodziły od nowego biskupa wrocławskiego Antoniego Pawłowskiego.

Pierwszą propozycję zmiany placówki otrzymał ks. Wiatr na przełomie roku 1954/1955, ale nie wiadomo, jaką placówkę mu proponowano. Chociaż ks. Wiatr ustnie zgodził się na tę zmianę, po głębszej refleksji doszedł do wniosku, który wyraził w stwierdzeniu: *w obecnej chwili nigdzie nie będę mógł więcej zrobić jak w Szadku, gdzie mam wyrobioną u ludzi opinię i praca idzie mi dobrze*⁸³. Wkrótce, nie wiadomo z jakiej przyczyny, zmiana ta przestała być aktualna⁸⁴.

Usiłowania przeniesienia ks. Wiatra z Szadku musiały się powtarzać, skoro we wrześniu 1956 r., będąc w połowie prac przy zakładaniu centralnego ogrzewania w kościele, zniecierpliwiony napisał: *Powstająca raz po raz niewyraźna i niepewna dla mnie sytuacja mocno paraliżuje moją pracę i ujemnie na mnie wpływa pod wieloma względami. Dlatego bardzo serdecznie proszę o wyprowadzenie mnie z tej niepewności, gdy to już będzie możliwe dla Przeświętej Kurii*⁸⁵.

Widocznie w 1956 r. biskup rzeczywiście postanowił przenieść ks. Wiatra z Szadku na inną parafię (Brześć Kujawski). Informacja ta w końcu września dotarła do parafian i wywołała ich wzburzenie. W parafii zebrano ponad 1500 podpisów pod petycją do biskupa o pozostawienie ks. Wiatra w Szadku i specjalna delegacja udała się z nimi do Wrocławka. Ostatecznie ks. Wiatr pozostał w Szadku, ale nie wiadomo, czy był to rezultat owych petycji, czy też zdecydowały o tym inne względy.

Jednak w lutym 1958 r. Kuria Diecezjalna Włocławska wysłała pisma do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi oraz Prezydium WRN w Poznaniu z prośbą o wyrażenie zgody na zwolnienie ks. Wiatra z probostwa i dziekaństwa w Szadku i przeniesienie go na równorzędne stanowisko do Koła⁸⁶. Na szczęście dla ks. Wiatra oba prezydia zgody takiej nie wyraziły⁸⁷, uważając zapewne, że w ten sposób mu dokuczają.

⁸³ ADW1, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., pismo ks. J. Wiatra do bp. A. Pawłowskiego z 6 I 1955 r.

⁸⁴ ADW1, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., pismo Kurii Diecezjalnej z 18 I 1955 r.

⁸⁵ ADW1, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., pismo ks. J. Wiatra do Kurii Diecezjalnej z 17 IX 1956 r.

⁸⁶ ADW1, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., pisma Kurii Diecezjalnej z 10 II 1955 r.

⁸⁷ ADW1, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., pisma z 28 II i 9 III 1955 r.

W 1965 r. ks. Wiatr, czując się ciągle słaby po przebytej rok wcześniej poważnej operacji, sam prosił biskupa włocławskiego o zmianę placówki duszpasterskiej na mniejszą. Dopiero w marcu 1967 r. otrzymał propozycję objęcia pobliskiej parafii w Warcie. Nie przyjął jej jednak, twierdząc, że jest za duża, jak na jego obecne siły⁸⁸. Wobec tego Kuria zaproponowała mu czasowo administrację parafii Rossoszyca, na co ks. Wiatr wyraził zgodę⁸⁹ i 20 kwietnia 1967 r. złożył rezygnację ze stanowiska proboszcza w Szadku⁹⁰, która została przyjęta przez biskupa włocławskiego 13 maja 1967 r.⁹¹

Ks. Wiatr jako proboszcz szadkowski za zasługi w pracy duszpasterskiej 31 grudnia 1952 r. został obdarzony przez bp. Franciszka Korszyńskiego godnością kanonika honorowego kapituły kolegiackiej w Kaliszu⁹²; 16 listopada 1963 r. otrzymał godność tajnego szambelana papieskiego⁹³, a 15 kwietnia 1965 r. bp Antoni Pawłowski obdarzył go godnością kanonika gremialnego kapituły kaliskiej⁹⁴.

Od mieszkańców Szadku i całej parafii doznawał ks. Wiatr – jak sam niejednemu raz powtarzał – dużo szacunku i życzliwości. Natomiast od władz komunistycznych doświadczył wielu niesprawiedliwości, a nawet upokorzeń. Można się tylko domyślać, że nie mogły one ścierpieć jego prawości, zdecydowanej postawy i gorliwości duszpasterskiej. Być może ktoś chciał mu też specjalnie dokuczyć, co nie było wcale takie trudne, ks. Wiatr był bowiem kapłanem bardzo niezaranym życiowo.

Wydaje się dziwne, że w swych poczynaniach zmierzających do dobra parafii w Szadku, Kuria Diecezjalna Włocławska nie udzielała ks. Wiatrowi tak zdecydowanego poparcia, jak by się tego należało spodziewać. Być może jakiś wpływ na to miał fakt, że – jak wynika z ujawnianych dziś poważnych przesłanek – niektórzy urzędnicy kurialni nie zawsze byli wystarczająco odporni na naciski komunistycznych władz bezpieczeństwa⁹⁵.

⁸⁸ ADWl, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., pismo ks. J. Wiatra do bp. Antoniego Pawłowskiego z 16 III 1967 r.

⁸⁹ ADWl, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., notatka z rozmowy ks. K. Tartanusa z ks. J. Wiatrem z 20 IV 1967 r.

⁹⁰ ADWl, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., pismo ks. J. Wiatra do bp. A. Pawłowskiego z 20 IV 1967 r.

⁹¹ ADWl, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., pismo bp. A. Pawłowskiego do ks. Wiatra z 6 V 1967 r.

⁹² ADWl, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., pismo z 31 XII 1952 r.

⁹³ ADWl, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., nominacja z 16 XI 1963 r.

⁹⁴ ADWl, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., nominacja z 15 IV 1965 r.

⁹⁵ Zob. A. Poniński, *Aparat bezpieczeństwa wobec włocławskiej kurii diecezjalnej (na przykładzie działań wobec biskupa Antoniego Pawłowskiego w latach 1951–1968)*, [w:] A. Dziurok (red.), *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, Warszawa 2009, s. 388–409.



Fot. 5. Zdjęcie ks. J. Wiatra
z lat pięćdziesiątych XX w.
Źródło: Archiwum Diecezjalne we
Włocławku, Akta personalne
ks. J. Wiatra, b. sygn.

W prowadzeniu dokumentacji parafialnej ks. Wiatr nie był zbyt dokładny, ponieważ dość często spotyka się pomyłki – pewnie nieświadome – co do obszaru ziemi, liczby dzieci uczęszczających na katechizację itp. Nie prowadził też kroniki parafialnej.

Jako dziekan szadkowski dość dobrze współpracował z innymi kapłanami w dekanacie i był przez nich szanowany. Zdarzały się jednak postawy, które musiały budzić jego wewnętrzny sprzeciw. Na przykład jeden z kapłanów kondekanalnych był związany z władzami komunistycznymi; był to ks. Aleksy Chrulewicz (1882–1962), proboszcz w Rossoszycy, aktywnie działający w łódzkiej Okręgowej Komisji Księży przy ZboWiD⁹⁶.

SCHYLEK DZIAŁALNOŚCI

Rezygnacja ks. Wiatra z funkcji proboszcza w Szadku spowodowana była przede wszystkim znacznym pogorszeniem się stanu jego zdrowia, które zresztą nigdy nie dopisywało mu w pełni, a także związanego z tym załamania się odporności psychicznej. Potrzebny był mu dłuższy odpoczynek.

⁹⁶ W. Łabiak, *Kronika wspomnień...*, s. 115; A. Poniński, *Początki ruchu „księży-patriotów” w południowej części diecezji włocławskiej*, [w:] J. Wróbel, L. Próchniak (red.), *Władze komunistyczne...*, s. 76. Zdziwienie budzi fakt, że wspomnienie pośmiertne ks. Wiatra o ks. Chrulewiczu (J. Wiatr, *Śp. ks. Aleksy Chrulewicz*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 1962, t. 45, s. 284) ukazuje go bardziej pozytywnie, niż na to zasługiwał.

Zamiast tego od razu (13 maja 1967 r.) został mianowany tymczasowym administratorem parafii Rossoszycy w dekanacie szadkowskim⁹⁷. Pracował tu 6 miesięcy, a następnie 15 listopada 1967 r. został mianowany kapelanem w domu głównym Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi we Włocławku przy ul. Orlej⁹⁸. Wkrótce (4 stycznia 1968 r.) został mianowany także spowiednikiem zwyczajnym w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku⁹⁹. Biskup zamierzał także powierzyć mu sprawy budzenia powołań kapłańskich w diecezji włocławskiej, ale ks. Wiatr chociaż początkowo zgodził się na to, po namyśle doszedł do słusznego wniosku, że nie ma odpowiednich predyspozycji do pełnienia takiej funkcji¹⁰⁰. Został przeto mianowany dyrektorem Papieskiej Unii Misyjnej Kleru i powierzono mu *troskę o sprawę misji w całej diecezji*¹⁰¹. Niebawem zaistniała potrzeba czasowego zaopiekowania się parafią Szpetal Górny i 14 sierpnia 1968 r. ustanowiono ks. Wiatra tymczasowym administratorem tej parafii¹⁰². Funkcje tę pełnił ponad dwa i pół miesiąca (do 8 listopada)¹⁰³.

Duszpasterz w Jeziorsku (1969–1978)

Gdy znowu wynikła nieprzewidziana potrzeba zaopiekowania się parafią Jeziorsko w dekanacie tureckim, zrzucono to na ks. Wiatra, ustanawiając go 6 marca 1969 r. wikariuszem-ekonomem tej parafii¹⁰⁴. Być może traktowano tę nominację tylko jako okresową (do czasu personalnych zmian wakacyjnych w diecezji), ponieważ ani nie zwolniono go z funkcji kapelana we Włocławku (uczyniono to dopiero 1 września 1969 r.¹⁰⁵), ani nawet nie zabrał on na nowe miejsce wszystkich swoich rzeczy osobistych. Po wakacjach okazało się, że ks. Wiatr pozostanie w Jeziorsku na dłużej.

Biskup włocławski Jan Zaręba rozpoczął procedurę zmierzającą do mianowania go proboszczem w Jeziorsku. Wówczas nominacja na administratora parafii była uzależniona od uprzedniej zgody Wydziału ds. Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej właściwej dla obejmowanej parafii. Utrudniało to bardzo Kurii Diecezjalnej właściwą obsadę placówek duszpasterskich. Bp Jan Zaręba obchodził ten przepis, mianując bez pytania o zgodę

⁹⁷ ADWl, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., nominacja z 6 V 1967 r.

⁹⁸ ADWl, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., nominacja z 10 XI 1967 r.

⁹⁹ ADWl, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., nominacja z 4 I 1968 r.

¹⁰⁰ ADWl, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., list ks. J. Wiatra do bp. A. Pawłowskiego z 5 VII 1968 r.

¹⁰¹ ADWl, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., nominacja z 5 VII 1968 r.

¹⁰² ADWl, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., nominacja z 14 VIII 1968 r.

¹⁰³ ADWl, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., zwolnienie z 31 X 1958 r.

¹⁰⁴ ADWl, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., nominacja z 6 III 1969 r.

¹⁰⁵ ADWl, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., zwolnienie z 22 VIII 1969 r.

władz państwowych wikariusza-ekonomu w danej parafii. Po pewnym czasie, gdy ten umocnił się już w parafii, występował z wnioskiem o pozwolenie na mianowanie go administratorem. W tym przypadku wnioski takie wysłano do Prezydium WRN w Poznaniu 2 sierpnia 1959 r.¹⁰⁶ Prezydium 29 sierpnia 1969 r. zgłosiło zastrzeżenia wobec tej nominacji, w uzasadnieniu powołując się na fakt, że ks. Wiatr jako proboszcz parafii Szadek nie prowadził księgi inwentarzowej¹⁰⁷. Był to dość wymyślony powód, gdyż księża z reguły, na polecenie Episkopatu Polski, takich ksiąg nie prowadzili, a przecież otrzymywali zgodę na objęcie stanowisk kościelnych. Dało to biskupowi podstawę do odwołania się od tej decyzji, najpierw do Urzędu ds. Wyznań w Warszawie, a potem kilkakrotnie ponawianych zażaleń do prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza. Korespondencja prowadzona była aż do grudnia 1970 r., kiedy to – po protestach stoczniowców na Wybrzeżu – władze komunistyczne straciły na krótki czas poczucie pewności. Ostatecznie po kolejnych pismach Prezydium WRN w Poznaniu 20 lutego 1971 r. nie zgłosiło zastrzeżeń przeciwko mianowaniu ks. Jana Wiatrem administratorem parafii Jeziorsko¹⁰⁸ i 23 lutego bp Jan Zaręba mógł mianować ks. Wiatra proboszczem w Jeziorsku¹⁰⁹. Półtora roku starań w tej sprawie dokumentuje 14 różnych pism zachowanych w kurialnej teczce personalnej ks. Wiatra, nie licząc innych, które się nie zachowały, oraz interwencji telefonicznych¹¹⁰.

Działalność ks. Wiatra w Jeziorsku nie była zbyt efektywna. Objął on tę placówkę mając już 62 lata i w lichym stanie zdrowia. Udało mu się jedynie pokryć budynki gospodarcze eternitem (przedtem kryte słomą), w kościele zaś postawić ołtarz twarzą do ludu i dokonać niezbyt szczęśliwej zmiany w prezbiterium kościoła. Nie radził sobie natomiast z wieloma zawilościami ówczesnych czasów. Nie zdołał utrzymać ziemi przy organistowce, przejętej przez osoby prywatne (na podstawie fałszywych zeznań świadków), chociaż w archiwum istniały dowody własności. Był też nękanym przez ówczesne władze komunistyczne i urząd finansowy – w 1970 r. ukarany został wysoką grzywną za użycie tuby podczas procesji Bożego Ciała¹¹¹.

¹⁰⁶ ADW1, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., pismo Kurii Diecezjalnej Włocławskiej do Prezydium WRN w Poznaniu z 2 VIII 1969 r.

¹⁰⁷ ADW1, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., pismo Prezydium WRN w Poznaniu do Kurii Diecezjalnej z 29 VIII 1969 r.

¹⁰⁸ ADW1, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., pismo Prezydium WRN w Poznaniu do Kurii Diecezjalnej z 20 II 1971 r.

¹⁰⁹ ADW1, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., nominacja z 23 II 1971 r.

¹¹⁰ Zarówno na podstawie tego przypadku, jak i wielu innych podobnych można by napisać osobne opracowanie o sposobach utrudniania przez polskie władze komunistyczne normalnej kościelnej działalności administracyjnej.

¹¹¹ W. Frątczak, *Monografia parafii Jeziorsko*, wyd. 2, Włocławek 2006, s. 113.

Zasadniczo parafia Jeziorsko, licząca w tamtym czasie nieco ponad 3 tys. wiernych¹¹², mogła być obsłużona przez jednego, będącego w sile wieku, kapłana. Problemem było jednak objęcie katechizacją uczniów z trzech szkół podstawowych znajdujących się na terenie parafii¹¹³, gdy nauczanie religii ze szkół zostało ostatecznie usunięte i zaistniała konieczność zorganizowania lekcji religii w punktach katechetycznych. Dlatego od 1960 r. do parafii przydzielano wikariusza, dla którego nie było jednak wystarczającego uposażenia. Ks. Wiatr w ciągu 9 lat proboszczowania w Jeziorsku wspierany był w pracy duszpasterskiej przez sześciu, kolejno następujących po sobie, księży wikariuszy¹¹⁴. Najbardziej cenił sobie współpracę z ks. Władysławem Piechotą; pisał o nim: *Współpraca dobrze nam się układa. Wzajemnie się rozumiemy i wspieramy*¹¹⁵. Wszyscy jednak wikariusze narzekali na liche warunki mieszkaniowe oraz niewystarczające wyżywienie na plebanii w Jeziorsku.

Dnia 26 lutego 1978 r. ks. Wiatr wystosował prośbę do biskupa włocławskiego Jana Zaręby o całkowite zwolnienie go z obowiązków proboszczowskich¹¹⁶. Biskup po osobistej z nim rozmowie 5 marca przyjął jego rezygnację, udzielił mu – zgodnie z jego prośbą – dwumiesięcznego urlopu i następnie skierował jako rezydenta przy parafii błogosławionego Maksymiliana w Koninie¹¹⁷.

Rezydent w Koninie

Ostatnie 5 lat życia ks. Wiatra w Koninie nie było zupełnie bezczynne. Jako rezydent z całym poświęceniem oddał się pracy nad chorymi w parafii, długie godziny służył wiernym w konfesjonale, jednając ich z Bogiem¹¹⁸. W razie potrzeby chętnie zastępował duszpasterzy parafialnych w ich obowiązkach. Dlatego w tych ostatnich latach życia był on szczególnie szanowany i lubiany przez młodszych kapłanów.

Dotknięty ciężką chorobą został przewieziony do domu księży emerytów w Ciechocinku, gdzie spędził ostatnie miesiące życia i gdzie zmarł 22 września 1983 r., w 76 roku życia, mając już za sobą 50-lecie kapłaństwa, które świętował

¹¹² Zob. tamże, s. 33.

¹¹³ Tamże, s. 93.

¹¹⁴ Byli to następujący kapłani: Kazimierz Ciesielski (1969–1970), Janisław Gamcarek (1970–1971), Mieczysław Werbiński (1971–1972), Józef Tomaszewski (1972–1974), Benedykt Gembicki (1974–1976) i Władysław Piechota (1976–1978).

¹¹⁵ ADWi, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., pismo ks. J. Wiatra do bp. J. Zaręby z 18 IV 1977 r.

¹¹⁶ ADWi, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., pismo ks. J. Wiatra do bp. J. Zaręby z 26 II 1978 r.

¹¹⁷ ADWi, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., decyzja z 31 V 1978 r.

¹¹⁸ W. Frątczak, *Ks. Jan Julian Wiatr*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 1984, t. 67, s. 46.

w czerwcu, trzy miesiące przed śmiercią. Pogrzeb odbył się w parafii św. Maksymiliana w Koninie, a ciało złożono na miejscowym cmentarzu komunalnym, obok grobów innych kapłanów tam spoczywających oraz wiernych, którym w ostatnich latach służył.



Fot. 6. Nagrobek ks. J. Wiatra (pochowanego wraz z ks. F. Spychałą) na cmentarzu komunalnym w Koninie, stan z 2010 r.

Źródło: fot. ks. Józef Nowak

Ks. Jan Wiatr nie posiadał wybitnych zdolności intelektualnych, ale mimo to zdobył solidną wiedzę w zakresie filozofii i teologii, potrzebną do skutecznej działalności w duszpasterstwie. On sam miał o swoich zdolnościach i predyspozycjach zdanie dość krytyczne, można nawet powiedzieć, że zbyt krytyczne. Dlatego obawiał się podjąć proponowanych mu przez władzę diecezjalną bardziej ambitnych zadań. Uważał, że najlepiej nadaje się do pracy duszpasterskiej i w takiej pracy czuł się najpewniej. Nie ograniczał się do tego, co było jego obowiązkiem, ale starał się wykorzystywać wszelkie nadarzające się sposobności do oddziaływania duszpasterskiego na wiernych.

Nie zaniedbywał jednak troski o właściwy stan budynków kościelnych i spraw gospodarczych w parafii. Ponieważ jednak nie posiadał w tym zakresie odpowiednich predyspozycji, nie zawsze robił to najlepiej, czasem popełniał błędy.

Oceniając dorobek ks. Wiatra, trzeba brać pod uwagę nienajlepszy stan jego zdrowia. W latach 1947–1950, pracując w dość ciężkich warunkach (obsługiwał wtedy dwie placówki: Chojne i Dąbrowę), nabawił się choroby serca. Prace remontowe i inwestycje, realizowane w Szadku (szczególnie zakładanie ogrzewania kościoła) w ciągłym napięciu i brak odpoczynku, doprowadziły do objawów nerwicy¹¹⁹. Zapewne skutkiem tego było owrzdzenie żołądka i stopniowe osłabienie organizmu, a w konsekwencji konieczność poddania się w 1964 r. poważnej operacji, po której ks. Wiatr już nigdy nie powrócił do pełni sił.

Bibliografia

- Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Archiwum Prymasa Polski, Akta Protektora Wychodźstwa Polskiego, Francja, nr 19.
- Archiwum Diecezjalne we Włocławku, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., k. nlb.
- Archiwum Kurii Diecezjalnej Włocławskiej, Akta parafii Szadek 1945–1955, b. sygn., k. nlb.
- Archiwum Kurii Diecezjalnej Włocławskiej, Akta parafii Szadek 1956–1963, b. sygn., k. nlb.
- Archiwum Kurii Diecezjalnej Włocławskiej, Akta parafii Szadek 1964–1983, b. sygn., k. nlb.
- Archiwum Polskiej Misji Katolickiej we Francji, V. Personalalia 298 – ks. Wiatr Jan.
- Dudek A., *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995.
- Frątczak W., *Ks. Jan Julian Wiatr*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 1984, t. 67, s. 45–46.
- Frątczak W., *Monografia parafii Jeziorsko*, wyd. 2, Włocławek 2006.
- Grzesiak K., *Relacje państwo – Kościół katolicki na terenie diecezji włocławskiej w latach 1945–1989*, Toruń 2009.
- Łabiak W., *Kronika wspomnień i przeżyć*, Włocławek 2002.
- Poniński A., *Aparat bezpieczeństwa wobec włocławskiej kurii diecezjalnej (na przykładzie działań wobec biskupa Antoniego Pawłowskiego w latach 1951–1968)*, [w:] Dziurok A. (red.), *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, Warszawa 2009, s. 388–409.
- Poniński A., *Początki ruchu „ksieży-patriotów” w południowej części diecezji włocławskiej*, [w:] Wróbel J., Próchniak L. (red.), *Władze komunistyczne wobec Kościoła katolickiego w Łódzkiem 1945–1967*, Warszawa 2005, s. 76.

¹¹⁹ ADWi, Akta personalne ks. J. Wiatra, b. sygn., pismo ks. J. Wiatra do bp. A. Pawłowskiego z 23 XI 1956 r.

SZADEK WAS THE PLACE WHERE HE DID THE MOST – FATHER JAN JULIAN WIATR

Summary

Father Jan Julian Wiatr (1907–1983) had already spent 17 years in pastoral work before he became the vicar in Szadek: first as curate and prefect in Lipno (1933–1934), then as priest among Polish emigrants in France (1934–1947) and as administrator of the parishes of Chojne and Dąbrowa Wielka (1947–1950). The next 17 years of pastoral work in Szadek are the most effective period of his life. His main concern was ministration to his parishioners and provision of religious educations to all children and young people, which was extremely difficult at that time after banning religion from schools by communist authorities.

In the years 1956–1958 he was struggling to establish pastoral centres in Prusinowice and Suchoczasy. His efforts to improve the material fabric include installation of a heating system in the church (1955–1956), renovation work in the parish church (gradually from 1958) and tidying of St. Idzi's cemetery. Feeling weak, he decided to give up in 1967 his work as parish priest in Szadek and after 2 years of fulfilling temporary functions he was appointed as parish priest in Jeziorsko, where he continued his ministration for 9 years (1969–1978). He then retired and went to live in Konin.